

# Premiera w Wybrzeżu. Noël Coward to mistrz

O „Seansie” - którego premiera odbyła się w piątkowy wieczór – rozmawiamy z Adamem Orzechowskim, dyrektorem Teatru Wybrzeże i reżyserem przedstawienia według farsy Noëla Cowarda. Najbliższe spektakle na Scenie Kameralnej w Sopocie w weekend

**PRZEMYSŁAW GULDA:** Noël Coward to prawdziwy mistrz farsy. Co pan myśli o tym autorze jako reżyser?

**ADAM ORZECZOWSKI:** Z Noëlem Cowardem mam jako reżyser do czynienia po raz pierwszy, a żeby nie opowiadać własnymi słowami, dlaczego „wielkim był”, skorzystam z cytowanego przez Michała Lachmana w tekście mu poświęconym, który zamieszczamy w programie do naszego spektaklu, toastu wzniesionego z okazji 70. urodzin Cowarda: „Najprawdopodobniej znalazłby się w Anglii zdolniejszy malarz niż Noël Coward, ciekawszy powieściopisarz niż Coward, lepszy librecista, kompozytor, piosenkarz, tancerz, śmieszniejszy komik, bardziej filozoficzny tragediopisarz, zaradniejszy producent teatralny, bardziej błyskotliwy reżyser, kabareciarz czy osobowość telewizyjna. Ale jeśli tak jest, to mielibyśmy wtedy przed sobą czternaśtu różnych ludzi. Tylko jeden człowiek łączy w sobie wszystkie te zdolności - To Mistrz”.

**Co zainteresowało pana właśnie w „Seansie”?**

- To nieustannie zabawna sztuka, z sympatią odmalowująca nasze pogubienie i - tak naprawdę skazaną na klęskę - naszą wiarę w kierowanie własnym życiem. To taki rodzaj teatru, który nieinwazyjnie i nieopresyjnie przestrzega nas przed wchodzeniem w niebezpieczne rejony. To zresztą tekst pozwalający na szereg różnych interpretacji; poddaje się narracjom piętnującym patriarchalny porządek świata, ale może być i skrajnie antifeministyczny, może być cełnym ciosem wymierzonym



„Seans” w Teatrze Wybrzeże w reżyserii Adama Orzechowskiego

w tzw. mieszczański styl życia, ale i w artystowskie zadufanie salonowej bohemy etc., etc.  
**W sztuce pojawiają się elementy „nie z tego świata”, co daje spore możliwości inscenizacyjne. Jak sobie pan z tym poradził?**

- Nie mamy oczywiście ani sposobności, ani zamiaru ściągania się choćby z filmem, z jego efektami specjalnymi i nieograniczonymi możliwościami

ukazania niezapowiedzianej wizyty gości z zaświatów. Mamy jednak coś, co przynależne jest wyłącznie teatrowi, jego konwencji i ona, mam nadzieję, będzie nie mniej atrakcyjna i pobudzająca wyobraźnię naszych widzów.

**W obsadzie znaleźć można dwa nazwiska, o które nie można nie zapytać: Grzegorz Gzyl i Agata Bykowska. Dla tego pierwszego to kolejny powrót do**

**Wybrzeża. Na stałe, czy tylko na ten jeden spektakl? Dla tej drugiej - debiut. Skąd decyzja o współpracy z tą aktorką?**

- Grzegorz Gzyl jest nieustannie naszym aktorem, nie odchodził, a więc i nie powraca. Ciągłe mamy na afiszu kilka tytułów z jego udziałem i „Seans” jest po prostu kolejnym z nich. Agata Bykowska z kolei debiutuje na naszej scenie, chociaż już

wcześniej wystąpiła w Teatrze Wybrzeże. Podczas tegorocznego Wybrzeża Sztuki nie dało się jej nie zauważyć i nie docenić niepowzedniego talentu tegorocznej absolwentki wrocławsko-krakowskiej PWST w dyplomowym spektaklu Moniki Strzępki „Love & Information”.

**Wygląda na to, że dobrze czuje się pan w tego typu repertuarze, co pana najbardziej w nim pociąga?**

- Hmm... To pytanie próbuje jakby pozycjonować mnie, ba, nawet zasufladkować w pewnej kategorii reżyserskiej. Proszę jednak pamiętać, że w Teatrze Wybrzeże sprawuję funkcję dyrektorską, więc nie wszystkie moje prace reżyserskie idealnie zbiegają się z moimi ambicjami artystycznymi. Czasami, by inni mogli się tworzyć realizować, dyrektor coś musi. Ale, żeby było jasne, nie dźwigam krzyża i wcale nie męczeńsko, nawet nie perwersyjnie, znajduję radość w pracy nad tzw. lżejszym repertuarem - który w pracy wcale taki lżejszy nie jest. ◊

ROZMAWIAŁ PRZEMYSŁAW GULDA

Noël Coward, Seans, tłumaczenie: Irena Babel, reżyseria: Adam Orzechowski, scenografia: Magdalena Gajewska, występują m.in.: Agata Bykowska, Anna Kaszuba, Joanna Kreft-Baka, Marzena Nieczuja-Urbańska, Grzegorz Gzyl, Jerzy Gorzko. Scena Kameralna Teatru Wybrzeże, Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 30. Najbliższe przedstawienia: sobota, niedziela, wtorek i środa, 5-6 i 8-9 października, wszystkie spektakle rozpoczynają się o godz. 19, bilety: ulgowe - 30 zł, normalne - 45 zł